

Castro chce, by USA oddały Guantanamo

23 marca 2016

Pierwsza od 1928 roku wizyta amerykańskiego prezydenta w Hawanie przebiegła w niezbyt przyjemnej atmosferze. Raul Castro wytykał USA łamanie praw człowieka, domagał się zwrotu zatoki Guantanamo i zniesienia sankcji gospodarczych.

„Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy naszymi krajami występują kolosalne różnice” – mówił Castro, odwracając jednocześnie antykubański dyskurs o nieprzestrzeganiu praw człowieka. „Według nas praw człowieka dotyczących kwestii obywatelskich, ekonomicznych, społecznych i kulturowych nie da się od siebie oddzielić, kwestie te wynikają z siebie wzajemnie. Wszystkie te prawa powinny być powszechne. Na Kubie nie wyobrażamy sobie, żeby ktoś mógł nie być objęty opieką zdrowotną, żeby występowały nierówności w płacach ze względu na płeć, czy żeby nie państwo nie było w stanie zabezpieczyć praw dzieci” – wytykał braki USA kubański przywódca. Zwrócił też uwagę na systemowy amerykański rasizm.

„Przyjechałem pogrzebać ostatnie pozostałości zimnej wojny” – deklarował z kolei Barack Obama. Ton jego przemowy był znacznie bardziej ugodowy niż Castro. Słowa kubańskiego przywódcy o opiece zdrowotnej i rasizmie nazwał “konstruktywną krytyką”, na którą powinno być miejsce na linii Hawana-Washington, jednocześnie jednak sugerował, że to po stronie Kuby można mówić o łamaniu praw człowieka i standardów demokratycznych. Na konferencji prasowej dziennikarze amerykańscy pytali Raula Castro, kiedy zamierza wypuścić więźniów politycznych, jednak ten stwierdził tylko, że żadnych takich więźniów na Kubie nie ma.

Kością niezgody pomiędzy Castro a Obamą jest amerykańska baza wojskowa Guantanamo, w której mieści się także nielegalne

więzienie, w którym stosuje się wobec osadzonych – w większości odsiadujących wieloletnie kary bez wyroku czy nawet oficjalnie postawionych zarzutów – wymyślne tortury. Teren bazy USA “dzierżawią” od Kuby mimo ostrego sprzeciwu Hawany za śmieszną kwotę 4 tys. dol. rocznie. Castro stwierdził podczas wizyty, że jakiegokolwiek dalsze ocieplenie stosunków z Waszyngtonem może być możliwe tylko po zwróceniu terenów wokół zatoki, ale zrealizowanie tego postulatu przez Stany Zjednoczone wydaje się być całkowicie nieprawdopodobne.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu